

Pierwsze zdjęcia z Królestwa Tonga. Dorobek życia w ruinie

22 stycznia 2022

Ujawniono pierwsze zdjęcia z Królestwa Tonga pokazujące ruiny ulic i budynków pokrytych popiołem po ogromnej erupcji w Hunga Tonga-Hunga Ha'apai. Ten niespodziewany wybuch o sile 10 Mt, wywołał olbrzymie fale tsunami, które zrównały z ziemią niemal całą zabudowę wyspy.

Do erupcji doszło 15 stycznia 2022 roku i od tamtej pory kontakt z Królestwem Tonga został praktycznie zerwany. Dopiero teraz poznaliśmy stan infrastruktury dotkniętej tą katastrofą. Fale tsunami w niektórych miejscach sięgały 15 metrów, a dramatyczną sytuację dodatkowo pogłębił popiół wulkaniczny. Kumulacja tych zjawisk zrujnowała całe rolnictwo na wyspie. Pojawiły się obawy, że kraj stanie w obliczu niedoboru żywności.

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych, co najmniej trzy osoby zginęły wyniku erupcji Tonga, a wiele nadal pozostaje zaginionych. Co najmniej 90 osób zostało ewakuowanych do centrów ewakuacyjnych zlokalizowanych na wyspie Eua, 17 km na południowy wschód od Tongatapu, najbardziej dotkniętej wyspy. Zniszczeniu uległo tam około 50 domów, a kolejnych 50 zostało poważnie uszkodzonych. Wielu ludzi schroniło się w domach przyjaciół i rodziny. Uszkodzenia zostały również zgłoszone na wyspach Mango i Fono'i. Szczególnie ważna jest naprawa uszkodzonego podmorskiego kabla telekomunikacyjnego łączącego Tonga z resztą świata. Według specjalistów naprawa zniszczeń wywołanych erupcją zajmie to co najmniej miesiąc.

Tymczasem władze w Peru twierdzą, że wyciek ropy u wybrzeży tego kraju spowodował „katastrofę ekologiczną”. Ponad 6 tys. baryłek ropy wyciekło z rafinerii La Pampila z powodu fal tsunami, które uderzyły w nią po erupcji wulkanu w Tonga.

Władze zamknęły trzy najbardziej dotknięte plaże i poinformowały, że widziały w okolicy wiele martwych zwierząt pokrytych ropą. Urzędnicy MSZ wezwali Repsol do wypłaty odszkodowania. „To najgorsza katastrofa ekologiczna, jaka wydarzyła się w okolicach Limy w ostatnim czasie i spowodowała poważne szkody dla setek rodzin rybaków. Repsol musi natychmiast zrekompensować straty” – napisało ministerstwo.

Rzecznik Tyne Van den Wall Buck zaprzeczył informacjom, tłumacząc, że wyciek miał miejsce na ograniczonym obszarze. „Nie jesteśmy przyczyną tej katastrofy ekologicznej i nie możemy powiedzieć, kto jest za nią odpowiedzialny” – powiedział w środę Van den Wal-Back.

Prokuratorzy wszczęli dochodzenie w sprawie roli Repsola w tym incydencie, a ministerstwo środowiska ostrzegało, że firma może zapłacić grzywnę w wysokości ponad 34,5 miliona dolarów. Tymczasem peruwiański regulator energii Osinergmin powiedział, że nakazał zamknięcie jednego z czterech terminali rafinerii do czasu wyjaśnienia przyczyny wycieku. Urzędnicy twierdzą, że wyciek uszkodził około 18 tys. kilometrów kwadratowych chronionych obszarów zamieszkałych przez rzadkie gatunki zwierząt. Oczyszczane są około trzy kilometry plaż.

Autorstwo: M@tis, tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net